

Warsztaty językowe



Dzięki nawiązaniu współpracy z organizacją studencką AIESEC, w dniach od 11 do 15 marca br. odbyły się w naszej szkole warsztaty z języka francuskiego i angielskiego prowadzone przez obcokrajowców.

Warsztaty z języka angielskiego prowadzone były przez Suntun z Tajwanu i Davida z Włoch. Ich zajęcia zyskały uznanie uczniów, a pozytywne wrażenia opisała uczennica klasy II a.

Karim, Tunezyjczyk studiujący architekturę w Montrealu (Kanada), prowadził zajęcia z języka francuskiego i wzbudził dużą sympatię uczniów, o czym świadczy przytoczony poniżej esej, zredagowany przez uczennicę klasy II b.

Izabela Matyaszevska, Ewa Skupińska, nauczyciele języka angielskiego

Alina Tkaczyk, Irmina Tomankiewicz-Kozaczyńska, nauczyciele języka francuskiego



* * *

Warsztaty językowe były dla nas nowym i bardzo ciekawym wydarzeniem, gdyż nie codziennie mamy okazję rozmawiać z osobą, dla której język francuski jest prawie językiem ojczystym. Lekcje prowadzone przez osobę, która nie rozumie języka polskiego były dla nas nie lada wyzwaniem, a przede wszystkim sprawdzianem naszych umiejętności zastosowania poznanych słów i wyrażen francuskich w praktyce.

Można powiedzieć, że był to najtrudniejszy test od rozpoczęcia nauki języka francuskiego, ponieważ trzeba było przypominać sobie szybko słówka, zasady gramatyki i wymowę. Pomimo to zajęcia nie były dla nas stresujące, wręcz przeciwnie bardzo nam się podobały, atmosfera na lekcji była sympatyczna i wesoła. Podjęliśmy wyzwanie i z pomocą naszej Pani Profesor i Karima chętnie próbowaliśmy swoich sił opisując nasze zainteresowania, sporty jakie lubimy uprawiać, sposoby spędzania week-endów, ferii i wakacji. Następnie Karim opowiedział nam jakie są typowe dla Kanadyjczyków sposoby spędzania czasu wolnego. Tym razem ćwiczyliśmy rozumienie ze słuchu co również sprawiło nam wielką frajdę.



Na kolejnej godzinie warsztatów Karim przybliżył nam kulturę Kanady, a zwłaszcza jej francuskojęzycznej prowincji – Quebecu. Najbardziej zainteresowały nas sekwencje filmowe poświęcone festiwalom i sztuce – przecież jesteśmy uczniami szkoły artystycznej ! „Zwiedziliśmy” podziemia pełne dzieł sztuki, podziwialiśmy zapierające dech w piersiach krajobrazy, zajrzeliśmy we wszystkie zakamarki życia codziennego, jednym słowem przemierzyliśmy Kanadę wzdłuż i wszerz.

Warsztaty językowe podobały nam się ogromnie i jedyne czego żałowaliśmy to tego, że tak szybko się skończyły. Karim był bardzo sympatyczny i szybko go polubiliśmy. Lekcje z nim były

wspaniałym doświadczeniem, mieliśmy kontakt z żywym językiem, nauczyliśmy się przezwycięzać blokadę przed mówieniem po francusku. Warsztaty językowe pozostaną dla nas bardzo miłym wspomnieniem i mamy nadzieję, że kiedyś ponownie staną się one naszym udziałem.

Oliwia Dryło, kl. 2b

* * *

Warsztaty językowe były dla nas niezwykle ciekawym doświadczeniem, dały nam możliwość poznania języka angielskiego z zupełnie innej strony. Chociaż teoretycznie mamy z nim do czynienia od wielu lat, lekcje praktyczne przeprowadzone z obcokrajowcami były nowością i dla wielu z nas wyzwaniem.

Pierwsze zajęcia przeprowadziła z nami Suntun z Tajwanu, przygotowała quiz, który sprawił, że lekcja przebiegła w niezwykle przyjaznej atmosferze, co zdecydowanie pomogło się nam otworzyć i cały stres związany z komunikacją w innym języku zniknął. Tematem zabawy była muzyka, co jeszcze bardziej zniwelowało wszelkie bariery i 45 min. upłynęło zdecydowanie za szybko. W trakcie zajęć zapoznaliśmy się również z kulturą Tajwanu, pięknego i bardzo egzotycznego, po odpowiedzeniu na kilka pytań Suntun zyskała jeszcze więcej sympatii, a lekcja dobiegła końca. Pierwszego dnia nauczyliśmy się przede wszystkim, że nawet bez perfekcyjnego zasobu słownictwa i nienagannej gramatyki można skutecznie komunikować się z obcokrajowcem.

Kolejną lekcję przeprowadził z nami pochodzący z Włoch David. Niezwykle sympatyczny skupił się na kulturze i filmach oraz porównaniu konkretnych dzieł Hollywood z filmami europejskimi. Opowiedział nam również i przybliżył gatunek westernów spaghetti , ostatnio bardzo popularnych dzięki „Django” Quentina Tarantino. Nawiązanie do wielu lubianych przez nas filmów i seriali sprawiło, że chętnie słuchaliśmy i

dyskutowaliśmy z przybyszem ze śródziemnomorskiej krainy.

Warsztaty bardzo się nam podobały, wynieśliśmy z nich przede wszystkim śmiałość i łatwość komunikacji w języku angielskim. Lekcje dotyczyły kultury i sztuki, która jest w naszej szkole bardzo ważna, dlatego zajęcia wysoce nas zaciekały i sprawiły, że po ich zakończeniu odczuwaliśmy niedosyt.

Agnieszka Giecko kl. 2A

* * *

Parę tygodni temu nasza pani profesor oznajmiła nam, że będziemy mieli zajęcia z Native Speakerem z Quebec. Nie wiedzieliśmy, czego się spodziewać. Z jednej strony, mieliśmy już zajęcia z NS, ale to było na angielskim, "dawno i nieprawda...". Pierwsza lekcja była o wiele lepsza niż się spodziewałem. Karim, (bo tak nazywał się speaker), co prawda mówił dość szybko, ale używał prostego, zrozumiałego języka (niebawale pomocna okazała się gestykulacja :)). Pierwsza lekcja dotyczyła kultury Quebec. Do tej pory nasza wiedza na temat Kanady (albo przynajmniej moja) ograniczała się do stereotypów... ot, np. takiego, że lubią pić syrop klonowy. Fajnie było dowiedzieć się czegoś na temat studiów artystycznych, rynku pracy czy też matury w Kanadzie. Rozmawialiśmy też trochę na temat naszych planów na przyszłość. Tematem następnej lekcji była rozmowa kwalifikacyjna. Trzeba było wyłapać błędy kandydata na stanowisko X. Nie takie trudne, chociaż trzeba było się skupić.

Cóż, "pierwsze koty za płoty", jak to mówią. Chyba dopiero teraz do nas dotarło, ile jeszcze pracy nas czeka, żeby przygotować się do matury ustnej z francuskiego. Trzeba przyznać, że warto było.. ...

...no i Karim nie zadał pracy domowej ;D

Mateusz kl.IIIA

* * *

W minionym tygodniu, w naszej szkole odbyły się warsztaty językowe, w związku, z czym przyjechali do nas młodzi ludzie, przedstawiający swój kraj oraz język.

Nie dało się nie zauważyć, że było to dla nas duże wydarzenie i nie mogliśmy się doczekać zajęć wolnych od kartkówek i formułek, z którymi musimy radzić sobie, na co dzień.

Z pewnością nie rozczarowaliśmy się językowymi wysłannikami. Mieli świetne podejście, energię i spory zapas wyrozumiałości, nie wspominając o filmach z miejscach, z których pochodzą, od których nie mogliśmy oderwać wzroku. Myślę, że zawiedliśmy jednak sami siebie. Zobaczyliśmy jak duża bariera jest jeszcze w większości z nas. Nie liczyło się w danym momencie

kto jakimi umiejętnościami się posługuje na lekcjach. Siedzieliśmy wmurowani bojąc się popełnić jakikolwiek błąd. Dopiero w kolejnych dniach, przyzwyczajając się do speakerów, powoli zaczynaliśmy się otwierać i nawiązywać rozmowę.

Uważam, że sfinansowanie tego przedsięwzięcia przez Stowarzyszenie Lubelski Plastyk było świetnym pomysłem i rewelacyjną inwestycją w nas, młodzież.

To doświadczenie w miły i nowatorski sposób, pokazało nam, gdzie są nasze słabe punkty i nad czym musimy jeszcze wiele pracować.

Anita kl.IIA

* * *

Lubelski Plastyk, jako pierwsza szkoła średnia w naszym mieście podjęła wyzwanie zorganizowania warsztatów językowych. Wyzwanie, bo niełatwo jest zadowolić wszystkich – uczniów, nauczycieli i native speakerów, pokazać szkołę w jak najlepszym świetle, a także zapewnić zarówno uczniom jak i gościom pouczające i zapadające w pamięć doświadczenia.

Po dniach oczekiwania ciągnących się w nieskończoność, poznaliśmy Karima – sympatycznego przybysza z Quebec,

cechującego się promiennym uśmiechem (na widok, którego żeńska część mojej – i zapewne nie tylko mojej – klasy zupełnie oniemiała) i oryginalnym poczuciem stylu, co także zostało docenione przez wizualnie wrażliwą społeczność Plastyka.

Karim, oprócz urzekającej powierzchowności okazał się posiadać umiejętności pedagogiczne, doskonałą znajomość tematów, które rozwijał i bogata doświadczenie. Dzięki lekcjom z naszym gościem dowiedzieliśmy się między innymi, iż Francuzi nie są **tolérants**, dlatego też kaleczenie języka miłości w zasięgu ich słuchu jest zdecydowanie **impardonnable**... Z kolei mieszkańcy Quebecu są chętni do pomocy w potyczkach językowych z niezwykle trudnym **français**. Warto także studiować **à l'étranger**, ponieważ można connaître wiele ciekawych **personnes** i zyskać trochę **expérience**.

A więc – **merci, nos Professeurs et Monsieur le Directeur – merci** za szansę spotkania z kulturą naszego visiteur, rozwinięcia horyzontów i możliwości dialogu z przedstawicielem innej nationalité.

I – **merci, Karim!** Za bardzo ciekawe lekcje, a także za niezapomniane doznania wzrokowe. **A bientôt!** Czekamy na powtórkę.

Iga z klasy 2A

Podsumowanie 1 semestru 2012/13

Co wydarzyło się w I semestrze roku szkolnego 2012/13

Spotkanie rocznicowe z Lechem Czarneckim z IPN



22 stycznia 2013 r. w rocznicę wybuchu powstania styczniowego odbyło się w szkolnej auli spotkanie młodzieży klas licealnych ZSP im. C. K. Norwida w Lublinie i OSM II st. im. K. Lipińskiego w Lublinie z dr Lechem Czarneckim z

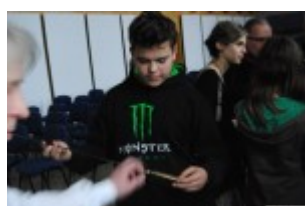
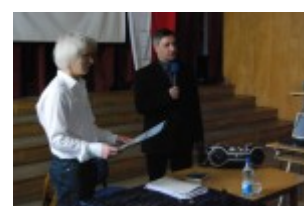
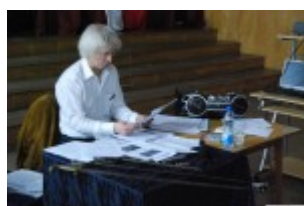
Instytutu Pamięci Narodowej o/Lublin.

Pan Czarnecki spotyka się z młodzieżą naszych szkół już kolejny raz w tym roku szkolnym (w związku z rocznicami najazdu bolszewickiego – 17 września, rocznicą odzyskania niepodległości – 11 listopada). Tym razem spotkanie, połączone z prezentacją powstańczej białej broni i odsłuchaniem pieśni powstańczych (Marsz żuawów), związane było z nakreśleniem kontekstu, przebiegu i historycznych konsekwencji Powstania styczniowego. Uczniowie mogli w trakcie wystąpienia p. Czarneckiego obejrzeć prezentację obrazów A.Grottgera i M.

Gierymskiego związanych z wydarzeniami tego czasu.

Przed wystąpieniem prelegenta, chór uczennic klasy II a pod kierunkiem nauczyciela religii p. W. Dziaczkowskiego, odśpiewał kilka zwrotek powstańczej pieśni konfederatów barskich, przywołując wspomnienie o pierwszych powstańcach zbrojnie walczących o niepodległość Rzeczypospolitej.

Na terenie szkoły uczniowie pod kierunkiem nauczyciela historii Jerzego Kozery przygotowali okolicznościową wystawę historycznych dokumentów i fotografii związanych z Powstaniem 1863-64.



Bał i po bału...



Samorząd Uczniowski ZSP



Dnia 07.02.2013, jak co roku w naszej szkole odbył się bał kostiumowy. Pomimo, że frekwencja była dość skromna, wszyscy doskonale się bawili. Po raz kolejny mogliśmy podziwiać zachwycające przebrania naszych kolegów. W tym roku pomysłowo i licznie przebrali się uczniowie klasy 1B.

W szkolnej auli można było zobaczyć m.in. Asterixa i Obelixa, Ślimaka, Krowę, Królową Kier, M&M, Ołówek 6B, a nawet Detektywa z prawdziwego zdarzenia!

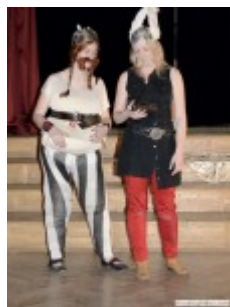
Wyróżnieni one zostały następujące osoby:

- Marcelina Borowiec (1b) – „Ślimak”
- Magda Sobiesiak (1b) – „Królowa Kier”
- Zuzanna Stanuch i Katarzyna Boś (2A) – „M&M”
- Eryk Małecki (2A) – „Małpa”
- Stanisław Falenta (1b) – „Hipis”
- Jakub (3b) – „Kruk”
- Krystian Goleniewski (1B) – „Assasin”

Szczególnie gratulujemy klasie 5b, która jako jedyna zaprezentowała przebranie klasowe, dostarczając widzom zabawnych wrażeń, a sobie zapewniając nagrodę główną!

Patrycja Woźniacka







Uczniowie ZSP w Orszaku Trzech Króli



Przygotowania do Orszaku Trzech Króli rozpoczęły się w naszej szkole już w... kwietniu 2012.

Po rozmowie z księdzem Dyr. Podporą dyrektorem Wydziału Duszpasterstwa Archidiecezji Lubelskiej doszliśmy do wniosku, że Gwiazda Betlejemka na orszak mogła by być o wiele większa. Ks.Dyr. Ryszard widział by gwiazdę o średnicy dwóch i pół metra. Jako, że pracuje w naszej szkole prawie dwadzieścia

lat, widziałem zmagania naszych artystów z wielkimi formatami włącznie z przewiezieniem, np. szopki betlejemskiej wykonanej w glinie i gipsie o wymiarach dwa na trzy metry, do kościoła Ojców Jezuitów. Specjalistami wysokiej klasy od tego typu dokonań są nauczyciele rzeźby, snycerki i tkaniny artystycznej i o tych moich koleżankach i kolegach pomyślałem w pierwszej chwili podczas rozmowy z ks. dyr. R. Podporą.

Podczas rozmów z uczennicami i uczniami nie ukrywałem, że chcemy wykonać dużą, piękną Gwiazdę Betlejemską. Nie wiedząc jeszcze jaka ma właściwie być. Zainteresowała się tym uczennica, wówczas klasy 1b gimnazjum, Emilia Jałowiec. Okazało się, że jej wujek jest absolwentem naszej szkoły i mógłby zająć się zaprojektowaniem i wykonaniem takiej gwiazdy. Po rozmowie telefonicznej umówiliśmy się na spotkanie. Okazało się, że wujek Emilii jest człowiekiem otwartym, wrażliwym, życzliwym, pełnym pomysłów.



Po wszelkich ustaleniach co do wielkości kształtu powierzchni, ciężaru wyszło na to, że gwiazda nie może mieć więcej niż dwa metry średnicy. Wykluczaliśmy styropian, bo wtedy była by to konstrukcja mało trwała, a szóstego stycznia każdego roku jest prawdopodobieństwo śniegu, deszczu i wiatru, albo tych trzech czynników na raz. Żeby gwiazda była trwała, Pan Wojciech Janeczek, wujek naszej uczennicy zaproponował styrodur (materiał między styropianem a lekką plastikową płytą). Mimo nawału swoich prac, Pan Wojciech obiecał wykonać gwiazdę do połowy czerwca i słowa dotrzymał. W tym dziele pomagał panu Wojciechowi ojciec Emilii, Pan Jacek Jałowiec.



Gdy przyszedłem wraz z dwoma uczennicami po gwiazdę, zaparło nam dech w piersiach z radości i wzruszenia. Już w stanie surowym Gwiazda Betlejemska była imponująca. Nieśliśmy gwiazdę do szkoły z ulicy Wieniawskiej (wielkość gwiazdy nie pozwalała umieścić jej w samochodzie, ani komunikacji miejskiej). Po drodze zatrzymali nas turyści z Wielkiej Brytanii pytając czy już przygotowujemy się do świąt Bożego Narodzenia :), odpowiedzieliśmy, że tak :). Gwiazdę mieliśmy, ale trzeba było znaleźć osobę, która z pasją i zapałem odważyła by się wykonać dalszą część prac związaną z Gwiazdą Betlejemską. Zgłosiła się Kamila Piskorz z klasy 5b liceum, śmiało i z rozmachem zaprojektowała wygląd gwiazdy. Wykluczyła możliwość pomalowania gwiazdy i zaproponowała ozdobienie jej różnokolorowymi ozdobnymi taśmami krawieckimi, złotymi sznurami, cyrkoniami i falbanami hiszpańskimi. W fazie tworzenia projektu Kamila uwzględniała kolory, odcienie i faktury użytych materiałów. W trakcie realizacji przychodziły nowe pomysły, inspiracje i sposoby wykonania. Aby zwiększyć trwałość materiałów ozdobnych Kamila zdecydowała, że będzie używała kleju termicznego do spajania na gorąco. Z godziny na godzinę, z dnia na dzień kolory aż skrzyły się i przenikały.

Gwiazda betlejemska była gotowa już na jasełka szkolne z okazji Świąt Bożego narodzenia 21 grudnia 2012. Magda Saba, Karolina Niedźwiadek, Ala Drygałło ofiarowały swoją pomoc w niektórych aspektach ozdabiania gwiazdy. Prace trwały od września, do ostatnich dni grudnia. Końcowy efekt można było podziwiać podczas orszaku Trzech Króli, który miał miejsce w Lublinie 6 stycznia 2013 roku. O Kamili pisała lubelska prasa („Kurier Lubelski”, „Dziennik Wschodni”, a także prasa katolicka, „Niedziela” i „Gość Niedzielny”). Były wywiady w lubelskim radiu, a także w TVP Panoramy Lubelskiej. Cieszymy się bardzo, a nasza radość jest tym większa, że praca



szkoły w postaci pięknego dzieła Kamili, została tak uhonorowana i obecna w mediach.

Waldemar Dziaczkowski

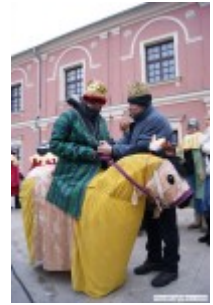
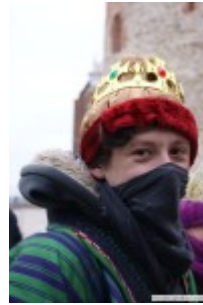
nauczyciel przedmiotu religia

w ZSP im. C. K. Norwida w Lublinie

Orszak Trzech Króli w dniu 6 stycznia 2013









Święta Bożego Narodzenia w ZSP



Samorząd Uczniowski ZSP



Jędrzej Kitowicz [1728-1804], *Opis obyczajów za panowania Augusta III, o jasełkach*

źródło: <http://literat.ug.edu.pl/kitowicz/index.htm#>

O jasełkach

Fotoreportaż ze szkolnych jasełek





Wystawa prac uczniów o tematyce świątecznej, szopka
bożonarodzeniowa



A. Bortnik, kl.
IIA LP,
nauczyciele M.
Wasilczyk, A. Łoś



Z. Stanuch, kl.
IIA LP,
nauczyciele M.
Wasilczyk, A. Łoś



A. Bortnik, kl.
IIA LP,
nauczyciele M.
Wasilczyk, A. Łoś



Spotkanie z ks. Bogusławem Jaworowskim



W szkolnej auli ZSP im. C. K. Norwida w Lublinie w dniu 11.12.2012 roku odbyło się spotkanie z ks. Bogusławem Jaworowskim MSF, duszpasterzem rodzin, działającym w kraju i wśród Polonii w USA i Kanadzie. Spotkanie poświęcone było zagrożeniom współczesnymi praktykami okultystycznymi, które – często nieświadomie – młodzież może brać za nieszkodliwą zabawę, a które mogą prowadzić do poważnych problemów z własną osobowością. Ks. Jaworowski mówił o faktach znanych mu z osobistego doświadczenia i interpretował w kontekście chrześcijańskiej antropologii. Spotkanie cieszyło się dużym zainteresowaniem i zakończyło się błogosławieństwem krzyżem misyjnym. Młodzież pożegnała ks. Jaworowskiego akłamacją na stojąco.

W spotkaniu uczestniczyła młodzież ZSP im C. K. Norwida w Lublinie i młodzież OSM im. K. Lipińskiego w Lublinie.

Krzysztof Dąbek



Francuski górą! – sukcesy uczniów



Alicja Sidorowicz (IIIA LP)



od lewej Aleksandra Zaręba (3b OSSP), Magdalena Zając (3b OSSP), N-le: Irmina Tomankiewicz-Kozaczyńska, Piotr Panasewicz

Alicja Sidorowicz, uczennica klasy IIIA, w Olimpiadzie Języka Francuskiego w zawodach okręgowych zajęła 4 miejsce osiągając 81,5 p. na 100. Polska podzielona jest na 8 okręgów, więc wynik Alicji jest dużym sukcesem. Już 3 lutego bieżącego roku wszyscy będziemy trzymać kciuki, gdyż w tym dniu zostanie ogłoszona lista osób, które zakwalifikowały się do zawodów centralnych OJF. Alicja ma duże szanse.

Aleksandra Zaręba, uczennica klasy 3b, znalazła się wśród 25 osób zakwalifikowanych do etapu wojewódzkiego kuratorskiego konkursu języka francuskiego. W etapie okręgowym (powiatowym) zajęła 18 miejsce na 77 osób startujących i otrzymała 59,5 p. na 70. Etap wojewódzki konkursu odbędzie się 29 stycznia 2013. Wszyscy życzymy Oli sukcesu.

Gratulujemy też Magdzie Zając, uczennicy klasy 3b, której zabrakło tylko 0,5 punktu, aby znaleźć się wśród 25 najlepszych w województwie w konkursie języka francuskiego.

Sukcesy naszych gimnazjalistów nie byłyby możliwe bez zaangażowania nauczyciela języka francuskiego Pani Irminy Tomankiewicz-Kozaczyńskiej. Czas poświęcony na sprawdzanie dodatkowych ćwiczeń i testów oraz motywowanie do systematycznej pracy zaowocował nie tylko znakomitymi wynikami w konkursie, ale również dobrą znajomością języka i kultury Francji.

I. Matyaszevska, nauczyciel j. angielskiego w ZSP

Pielgrzymka Częstochowa,

Auschwitz, Łagiewniki

Październik 2012

Wadowice,







